

ANDRZEJ DERDZIUK OFM^{Cap}

TRYNITARNY FUNDAMENT ŻYCIA MORALNEGO

Problematyka życia trynitarne jest przedmiotem zainteresowania nie tylko teologii dogmatycznej, ale staje się też obiektem rozważań teologów moralistów. Trójca Święta jest bowiem wzorem dla wszelkiej egzystencji chrześcijanina i przez to musi stać w centrum nauczania teologicznego. *Katechizm Kościoła Katolickiego* stwierdza, że Tajemnica Trójcy Świętej stoi w centrum wiary i życia chrześcijańskiego¹ Trynitarne wyznanie wiary jest streszczeniem i najwyższym zwieńczeniem chrześcijańskiego misterium zbawienia²

Niniejszy artykuł podejmuje zadanie prezentacji dziejów teologii trynitarnej w okresie po zakończeniu wielkich sporów trynitarnych i ukazuje te dzieje w aspekcie odnoszenia się refleksji teologów do praktyki życia chrześcijańskiego. W drugiej części zostaną przedstawione istotne wymiary rozważań teologii trynitarnej mające zastosowanie w teologii moralnej. Podjęta próba jest tylko zarysem problemu, który wymaga dalszych szczegółowych studiów i poszukiwań.

I. ZAMIERANIE I ROZWÓJ REFLEKSJI TRYNITARNEJ

Współczesny renesans teologii trynitarnej jest zjawiskiem, które pojawiło się w latach dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku. O ile wcześniej istniały różne opracowania z tego zakresu, to podejmowały to zagadnienie wyłącznie

Dr hab. ANDRZEJ DERDZIUK OFM^{Cap}, prof. KUL – kierownik Katedry Historii Teologii Moralnej KUL; adres do korespondencji: Al. Kraśnicka 76, 20-718 Lublin, e-mail: aderdziu@kul.lublin.pl

¹ Por. KKK 234.

Por. W. K a s p e r. *Bóg Jezusa Chrystusa*. Tłum. J. Tyrawa. Wrocław 1996 s. 289.

z punktu widzenia teologii dogmatycznej i pozostawały na gruncie scholastycznych spekulacji nie mających odniesienia do życia. Dla wielu osób, także dla niektórych teologów, rozważania na temat Trójcy Świętej wydawały się czymś zupełnie pozbawionym sensu i nie mającym wpływu na życie chrześcijan. Paradoksalne wydaje się twierdzenie Karla Rahnera, jednego z pierwszych teologów podejmujących na nowo w dwudziestym wieku problematykę trynitarną, że jeśliby się odrzuciło doktrynę trynitarną, to literatura teologiczna pozostałaby bez zmian. Monoteizm chrześcijan przybrał bowiem formę tak radykalną, że niektórzy twierdząc, że Bóg stał się człowiekiem, nie kojarzą tego z Drugą Osobą Trójcy, ale myślą o Boskim Logosie, który się wcielił³. Warto prześledzić wielowiekowy proces, który doprowadził do takiego stanu rzeczy.

Zapoznavanie doktryny trynitarnej w teologii paradoksalnie wiązało się z dogmatycznym określeniem tej prawdy spowodowanym koniecznością obrony przed zagrażającymi jej herezjami. Kiedy skończyły się problemy z atakami heretyków, przestano się zajmować tym zagadnieniem, które nie było już tak palące. Po zwycięstwie prawdziwej wiary na soborach w Nicei i Konstantynopolu Trójca immanentna usamodzielniała się i została oddzielona od Trójcy ekonomicznej. Przez to stała się coraz mniej ekonomicznozobawcza i utraciła żywotne zainteresowanie teologów. Zgodnie z zasadą „opera Trinitatis ad extra sunt communia” bardziej akcentowano naturę Bożą, zwracając mniej uwagi na odrębność Osób i wzajemne relacje między nimi. Ujawniło się to w formule liturgicznej, której kształt uległ zmianie. O ile wcześniej używano doksologii „Chwała Ojcu przez Syna w Duchu Świętym” to od czasów św. Bazylego przyjęła się formuła „Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu”⁴. Nie chodziło o utożsamianie trzech Osób, ale o przekonanie, że niepełność Boga nie pozwala mówić o Nim w zbyt szczegółowych kategoriach ludzkiego języka.

Niepoznawalny Bóg stawał się też coraz bardziej odległy od praktyki życia, a obraz Ojca, objawiony przez Jezusa Chrystusa na kartach Ewangelii, ustąpił spekulacjom o charakterze ontologicznym. Pojawił się swoisty paradoks, bo twierdząc, że Bóg jest „totum aliud” i dowodząc niepoznawalności Bożej istoty, teologowie nie zajmowali się bardziej przecież zrozumiałą historią zbawienia, a podejmowali spekulacje na temat natury bytu absolutnego.

³ Por. N. C i o l a. *Teologia trinitaria. Storia – metodo – prospettive*. Bologna 1996 s. 14-15.

⁴ Por. K a s p e r, jw. s. 323-324.

Ontologiczne traktowanie Boga doprowadziło do „pozbawienia” Go oblicza ojcowskiego i spowodowało Jego nieobecność w życiu chrześcijan. Dywagacje oparte na spekulacjach rozumowych zakładających jako podstawowe kryterium logiczność wywodu sprawiły, że dla świętego Tomasza z Akwinu możliwe było przyjmowanie poglądu, że każda z Osób Boskich mogła stać się człowiekiem⁵ Taki pogląd świadczy o wyraźnej preponderancji rozumowania nad kontemplowaniem wydarzeń z historii zbawienia.

W późnośredniowiecznym nominalizmie bycie Boga w sobie i działanie Boga w historii zbawienia zostało całkowicie rozdzielone. Bóg, pojmowany jako najwyższy prawodawca, arbitralnie decydował co jest dobre, a co złe. Brak odniesienia rozważań teologów moralistów do tajemnicy trynitarnej, następujący w okresie zmięchu wielkiej scholastyki, objawiał się narastaniem kazuistyki, w której obowiązek moralnego postępowania wypływał z konieczności prawa nadanego przez Boga w postaci kamiennych tablic. Monoistyczna wiara chrześcijan pojmowała Boga coraz bardziej deistycznie, próbując Go zamknąć w teoretycznych schematach.

Odrzucanie Boga trynitarne stało się najbardziej znamienne w okresie oświecenia, przewartościowującego rozum i kładącego nacisk na racjonalność przesłanek, którymi winien się kierować człowiek w swym postępowaniu. Przy tym racjonalność pojmowano bardzo ciasno, ograniczając ją do tego, co da się zmierzyć i zważyć. Wykluczało to tajemnicę w życiu człowieka i sprowadzało postępowanie moralne do zwykłego pragmatyzmu. W 1798 roku I. Kant stwierdził, że „z Trójcy Świętej, biorąc według litery, nie da się ostatecznie wyprowadzić niczego praktycznego”⁶ Wtórował mu F. Schleiermacher, który twierdził, że „nasza wiara w Chrystusa i nasza wspólnota życia z Nim powinna być taka sama, jeśli nawet nic nie wiedzielibyśmy o tej transcendentnej rzeczywistości, albo jeśli rzecz miałaby się z nią inaczej”⁷

Próbująca przezwyciężyć dziedzictwo oświeceniowe neoscholastyka nie była w stanie odnowić teologii, która dałaby istotny impuls ożywiający praktykę chrześcijańskiej moralności. Ostatecznie ugrzęzła ona w legalizmie odnoszącym się do wyznaczania zasad postępowania kanonami kodeksu prawa kanonicznego. Wydaje się, że słabością neoscholastyki było sięganie do inspiracji odnawiających refleksję teologiczną, które w istocie nie były już źródłami, ale jednym z kolejnych etapów rozwoju refleksji teologicznej. Była

⁵ Por. tamże s. 325.

⁶ *Der Streit der Fakultäten*. Darmstadt 1971 s. 303.

⁷ *Der christliche Glaube* (wyd. M. Redeker) t. 2 § 170. Berlin 1960 s. 461.

ona przecież wtórną refleksją nad tekstami Pisma Świętego wyraźnie przesycaną wpływem filozofii greckiej. Wielka scholastyka z czasów św. Tomasza i św. Bonawentury była z pewnością jednym z najwyższych wykwitów myśli ludzkiej, ale pozostała uwarunkowana temporalnie i miała swoje ograniczenia. Takim ograniczeniem był jej niedowład trynitarne. Racjonalizm teologii św. Tomasza wykluczał możliwość postawienia tajemnicy Trójcy Świętej w centrum rozważań. Chociaż sam układ *Summy* nawiązuje do symboliki trynitarnej przyporządkowując poszczególne części Osobom Boskim, to już w treści wykładu problematyka trynitarne jest mniej obecna i nie organizuje samego ujmowania misterium chrześcijańskiej wiary.

Prezentując niedorozwój teologii trynitarnej w okresie manualistyki neoscholastycznej Gisbert Greshake przytacza wypowiedź jednego z teologów moralistów, który stwierdził, że we wszystkich ówczesnych podręcznikach teologii moralnej imię Bóg można by spokojnie zastąpić imieniem Allah i nie zmieniłoby to niczego w omawianiu podejmowanych tam norm i przytaczanych uzasadnień⁸. Koncentrując się na zbieraniu argumentów potwierdzających prawdziwość doktryny katolickiej teologowie z nurtu neotomizmu pomijali obecność Ducha Świętego. Brak pneumatologii zaważył na skostnieniu teologii, która nie była w stanie natchnąć wierzących do podjęcia wzniosłego powołania chrześcijańskiego do przynoszenia owoców miłości. Podobne konstatacje można też odnieść do nurtu alfonsjańskiego w teologii moralnej. Był on jeszcze bardziej przesycony wykładem prawa kanonicznego.

Etyka chrześcijańska pozbawiona fundamentu trynitarne nie tylko została zredukowana do zwykłej etyki filozoficznej, ale gubiła perspektywę wiecznego szczęścia jako udziału w życiu Trójcy Świętej. Paradoksalnie nawet neotomistyczne przywrócenie kategorii celu ostatecznego nie pomogło w ożywieniu teologii, gdyż cel ten nie był rozumiany osobowo jako udział w życiu Trójcy. Jeśli nawet odwoływano się do dążenia do szczęścia wiecznego wraz z Ojcem, Synem i Duchem Świętym, to czyniono to zbyt statycznie i nie umiano połączyć historii Trójcy Świętej z historią zbawienia człowieka. Na tej podstawie traciło znaczenie włączenie życia chrześcijańskiego w liturgię pozwalającą na udział w boskim misterium dziejącym się dziś.

W rozwoju doktryny trynitarnej istotne znaczenie miały lata po drugiej wojnie światowej. Doświadczenie okrucieństwa losu zgotowanego ludziom przez innych ludzi prowadziło do stawiania pytań o istotę moralności. W świetle procesu norymberskiego okazało się jak słabą podstawę stanowi

⁸ *Wierzę w Boga Trójjedynego. Klucz do zrozumienia Trójcy Świętej*. Tłum. W. Szymona. Kraków 2001 s. 10-11

pozytywne prawo ludzkie, które będąc tworem człowieka nie jest w stanie zagwarantować skutecznej obrony dobra wspólnego. Zaczęto rozumieć niewystarczalność ludzkich sił do godnego przejścia przez życie. Poszukując jakiegoś etosu dla ludzi nastawionych sceptycznie do wiary chrześcijańskiej zaczęto jeszcze raz proponować pewien *Weltethos*, który byłby w stanie zjednoczyć wysiłki wszystkich ludzi dobrej woli w budowaniu lepszej przyszłości. Takim projektem w okresie powojennym była konstrukcja praw człowieka. Pod wpływem kryzysu pojęcia prawdy zaczęto jednak sobie zdawać sprawę, że usiłowaniom znalezienia wspólnej wszystkim etyki światowej brakuje fundamentu, gdyż konsens opinii publicznej i większościowych uchwał parlamentów nie gwarantuje zwycięstwa prawdy. Prowadziło to znowu do prze wartościowania roli rozumu i niedowartościowania znaków obecności Boga czerpanych z historii zbawienia.

W okresie po Soborze Watykańskim II mentalność przeintelektualizowanej wiary prowadziła do kładzenia nadmiernego nacisku na kwestię zrozumienia zasad postępowania, z jednoczesnym niedowartościowaniem znaków oddziałujących na wolę i uczucia⁹. Bóg pojmowany coraz bardziej abstrakcyjnie przestawał być kimś czytelnym dla ludzi współczesnych. Stąd też w celu przybliżenia Boga współczesnemu człowiekowi jeszcze bardziej spłaszczano Jego obraz licząc na lepsze przyjęcie przez ludzi określających siebie agnostykami. Taka redukcjonistyczna i w istocie karykaturalna wizja Boga nie tylko nie zachwycała odbiorców w ten sposób spreparowanej doktryny teologów, ale jeszcze bardziej czyniła obraz Boga odległym od chrześcijańskiego życia. W takiej teologii brakło życia. Był to bowiem obraz sztuczny i zarazem martwy. Nie można było odnosić się do maski Boga, którą sporządzili teologowie. Bóg Objawienia jest bowiem Bogiem żywym, radującym się szczęściem dzielenia się własnym życiem i miłością.

W okresie poszukiwania tożsamości katolickiej teologii moralnej zauważono swoistą antynomię między poszukiwaniem etosu, który mógł być przyjęty przez ludzi niewierzących, a wiernością chrześcijańskim korzeniom. Moralność proponowana przez niektórych teologów straciła swój ewangeliczny radykalizm i stała się pragmatycznym programem życia człowieka dążącego do spokojnej stabilizacji własnych działań. Określana mianem mentalności burżuazyjnej taka moralność miała na celu wygodny sposób życia i zachowywanie zewnętrznej poprawności przy jednoczesnym podskórnym przekonaniu o konieczności własnej kreatywności. Decydując w sposób wolny o swoim losie i przyjmowanych normach moralnych człowiek zaczął czuć się samotny

⁹ Por. A. D e r d z i u k. *Szata świadectwa*. Kraków 2003 s. 20-21.

w świecie, w którym zabrakło już miejsca na interwencję Boga. Autonomia moralna stała się nie tyle wyzwoleniem człowieka, ile doprowadziła do uwikłania go w zależności od uwarunkowań biologicznych i socjologicznych. Brak pozaziemskiego kryterium uwikłał moralność w ciasnym kontekście doczesnej historii, która utraciła swoją sensowność i celowość.

Etapem odrodzenia teologii moralnej w okresie posoborowym był chrystocentryzm, w którym odczytywano Chrystusa jako osobową normę wskazującą ludziom wzór postępowania i źródło łaski niezbędnej do wypełnienia Bożego zaproszenia do współpracy w dojrzewaniu do pełni człowieczeństwa. Chrystus, wprowadzający człowieka w Nowe Przymierze zawarte w Jego Ciele i Krwi, ukazuje człowiekowi jego wzniosłe powołanie i daje siłę do jego realizacji. Jako Alfa i Omega ludzkiej historii Chrystus nadaje jej sens przez wpisanie w odwieczny zamysł Ojca realizowany przez Syna Bożego w mocy Ducha Świętego. Rozpatrywanie Osoby Jezusa Chrystusa musi być zatem dokonywane jako przyjęcie Kogoś posłanego przez Ojca w mocy Ducha Świętego. Chrystus, jako osobowa norma, niesie w swoim jestestwie wymiar trynitarny otwierający Go na relację do Ojca i Ducha Świętego. Sam Zbawiciel jako Bóg-Człowiek, otrzymując posłanie od Ojca i moc Ducha Świętego wyposażając Go do pełnienia misji, staje się dla wszystkich wierzących nieustannym zaproszeniem do wejścia w historię Trójjedynego Boga. Jego bowiem misja polega na wprowadzeniu ludzkości w pełnienie odwiecznego planu Ojca podzielanego przez Syna i Ducha Świętego.

Odnowa trynitologii w dwudziestym wieku miała swoje rozmaite odłony związane z różnymi środowiskami eklezjalnymi. Istotne znaczenie dla współczesnej refleksji trynitarnej ma nauczanie Karla Rahnera, który sformułował tak zwany fundamentalny aksjomat mający następujące brzmienie: „Trójca ekonomiczna jest identyczna z Trójcą immanentną i odwrotnie” Chociaż sam Rahner nie był pierwszym, który tak twierdził, to jednak jego autorytet przyczynił się do szerokiego rozpropagowania tego myślenia, tak iż dzisiaj przyjęło się ono powszechnie¹⁰ Dyskusja na ten temat zrodziła wiele opracowań podejmujących krytycznie stwierdzenie teologa z Münster.

Szczególnym środowiskiem rozważań trynitarnych stał się ruch Focolari, gdzie dążenie do urzeczywistnienia paradygmatu jedności doprowadziło do pogłębienia refleksji teologicznej. Owo pogłębienie poszło w kierunku teologii trynitarnej, w której poszukiwano fundamentu wszelkiej jedności. Dążenie do zintegrowania życia ludzkiego wokół jednoczącej zasady, mimo że zostało zapoczątkowane na płaszczyźnie nauk społecznych, potrzebuje teologii jako

¹⁰ Por. L.F. L a d a r i a. *La Trinità, mistero di comunione*. Milano 2004 s. 13.

najgłębszego źródła i klucza do osoby stojącej u podstaw ludzkich społeczności. Do najbardziej znanych autorów związanych z tym nurtem duchowości należą: Piero Coda¹¹, Klaus Hemmerle¹², Juan Castellano Cervera¹³ oraz Enrique Cambon¹⁴ i G. M. Salvati¹⁵

Innym środowiskiem, które poszukiwało inspiracji w teologii trynitarnej, była teologia wyzwolenia. Leonardo Boff¹⁶ i inni teologowie tego kierunku uważali historię Trójcy za model relacji społecznych i równego traktowania osób. Przeszczepiana na grunt latynoski marksistowska analiza rzeczywistości nie pozwalała jednak na zbyt głębokie analizy teologiczne, gdyż miała charakter utylitarny dążący do poparcia tezy o konieczności zajęcia przez Kościół opcji preferencyjnej na rzecz ubogich. W tym nurcie sytuują się niektórzy teologowie hiszpańskojęzyczni czerpiący z inspiracji niemieckich.

Na gruncie teologii krzyża Chrystusa zrodziła się teologia trynitarza Jürge-na Moltmanna¹⁷ dążąca do wyjaśnienia tajemnicy cierpienia Syna Bożego, który pozostając jedno z Ojcem przyjął ludzkie ciało i stał się solidarny z cierpiącą ludzkością. Punktem wyjścia dla Heriberta Mühlena była pneumatologia, która zaprowadziła go do przyjmowania koniecznego dopełnienia refleksji w postaci dociekań dotyczących wzajemnych relacji trzech Osób Boskich¹⁸. Dogmat trynitarzy stanowi centrum chrystologicznie ukierunkowanej historii zbawienia rozwijanej przez Henri de Lubaca. Prawda o Trójcy stanowi – według niego – serce Ewangelii oraz fundamentalną prawdę chrześcijaństwa¹⁹. Joseph Ratzinger uważa Tróję za formę życia chrześcijan, gdyż życie chrześcijan winno mieć swoją cechę konstytutywną w wyznaniu wiary trynitarnej w *communio* Kościoła²⁰. Dla Waltera Kaspera teologia trynitarza jest właściwym kontekstem zrozumienia historiozbawczego samo-

¹¹ Por. *Dio libertà dell'uomo. Incontrare e conoscere Dio-Trinità*. Roma 1992; *L'uomo-persona alla luce di un'antropologia trinitaria*. W: *La Chiesa salvezza del mondo*. Vol. 1. Roma 1984 s. 90-112; *Uno in Cristo Gesù. Il Battesimo come evento trinitario*. Roma 1996.

¹² Por. *Partire dall'unità. La Trinità come stile di vita e forma di pensiero*. Roma 1998; *Tezy ontologii trynitarnej*. Tłum. L. Skolik. Kielce 2003.

¹³ *Il mistero di Dio Uno e Trino nella testimonianza dei mistici cristiani*. W: *Autori Vari. Il Dio di Gesù Cristo*. Roma 1982.

¹⁴ *Trinità modello sociale*. Roma 1999.

¹⁵ *Io uno e trino. Trinità come modello di cristiano*. Roma 1997.

¹⁶ *Trinità e società*. Assisi 1987.

¹⁷ *Nella storia del Dio trinitario. Contributi per una teologia trinitaria*. Brescia 1993.

¹⁸ *Der Heilige Geist als Person. Beitrag zur Frage nach der dem Heiligen Geiste eigentlichen Funktion in der Trinität, bei der Inkarnation und im Gnadenbund*. Münster 1963.

¹⁹ *Katolicyzm*. Tłum. M. Stokowska. Kraków 1961.

²⁰ *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*. Tłum. Z. Włodkowa. Kraków 1994²

udzielania się Boga w Jezusie Chrystusie oraz skróconą formą wiary²¹ Historyczne ujęcie tajemnicy trynitarnej rozwija też Bruno Forte, który wskazuje na możliwość wpisania ludzkiej egzystencji w historię Boga na zasadzie łaskawego wejścia Boga w ludzkie dzieje²² Ludzkie pragnienie miłości stanowi punkt wyjścia refleksji trynitarnej Hansa Urs von Balthasara²³ Bóg w Trójcy, będący przestrzenią nieskończonej miłości, staje się w Chrystusie dostępny człowiekowi i skutecznie przekonuje go o umiłowaniu²⁴

Ważnym środowiskiem odnowy teologii trynitarnej jest Gregorianum, z którym związanych jest kilku autorów cenionych podręczników. Do najbardziej znanych należą Gisbert Greshake²⁵ oraz Luis F. Ladaria²⁶ Inspiracją dla hinduskiego teologa Raimunda Pannikara było poszukiwanie w Trójcy klucza do zrozumienia znaczenia chrześcijaństwa w perspektywie różnych religii²⁷ Nie sposób nie wspomnieć książki Raniero Cantalamessa, kaznodziei Pałacu Apostolskiego, który nie tylko popularyzuje wiedzę teologiczną, ale ją istotnie pogłębia²⁸ Autorem znanym z trynitarного ujęcia kwestii teologicznych jest Aleksander Ganoczy wykładający w Würzburgu²⁹ Ujęcie trynitarne zagadnień teologicznomoralnych prezentuje Tullo Goffi³⁰

W Polsce teologią trynitarą w nowszym ujęciu zajmują się dogmatycy: Czesław S. Bartnik³¹, Krzysztof Góźdz³², Krzysztof Guzowski³³ i Andrzej Czaja. Najszerzej problematykę tę opracował Jan Szurek, który wydał na

²¹ *Bóg Jezusa Chrystusa*. Tłum. J. Tyrawa. Wrocław 1996.

Trinità come storia. Saggio sul Dio cristiano. Cinisello Balsamo 1985; *Trinità la migliore comunità*. Assisi 1990.

²³ *Das Christentum und die Weltreligionen. Ein Durchblick*. Freiburg 1979 s. 17

²⁴ Por. F. C u r t h. *Bóg trójjedyniej miłości*. Tłum. M. Kowalczyk. Poznań 1997 s. 267-296.

²⁵ *La fede in Dio trinitario. Una chiave per comprendere*. Brescia 1999; *Wierzę w Boga Trójjedynego. Klucz do zrozumienia Trójcy Świętej*. Tłum. W. Szymona. Kraków 2001.

²⁶ *La Trinità, mistero di comunione*. Milano 2004; *Il Dio vivo e vero. Il mistero della Trinità*. Casale Monferrato 1999.

²⁷ *Trinità ed esperienza religiosa dell'uomo*. Assisi 1989.

²⁸ *Kontemplując Tróję*. Tłum. P. Cembrowicz. Kraków 2003.

²⁹ *Il creatore trinitario. Teologia della Trinità e sinergia*. Brescia 2003.

³⁰ *Etica cristiana trinitaria*. Bologna 1995; *La fondazione trinitaria della vita morale e spirituale*. „Credereoggi” 34:1986 s. 82-93.

³¹ *Dogmatyka katolicka*. T. 1. Lublin 2000.

³² *Bóg, Ojciec Jezusa Chrystusa*. W: *Bóg – Ojciec wszystkich*. Red. K. Góźdz. Lublin 1999 s. 101-122.

³³ *Symbolika trynitaruna Brunona Fortego*. Lublin 2004.

ten temat kilka książek³⁴ Zagadnienie to podejmował w swoich publikacjach także Janusz Królikowski³⁵, który łączy rozważania dogmatyka z refleksją moralisty. Na płaszczyźnie teologicznomoralnej kwestię udziału Trójcy Świętej w życiu moralnym chrześcijanina podjął Janusz Nagórny³⁶ Opracowanie Nagórnego jest w Polsce jedną z pierwszych prób trynitarnej ujmowania życia chrześcijańskiego.

II. PODSTAWOWE PŁASZCZYZNY TEOLOGII MORALNEJ TRYNITARNEJ

Świadomość konieczności opierania wykładu teologii moralnej na tajemnicy Trójcy Świętej jest u teologów coraz większa. Jak powiedział jeden z polskich moralistów: „Nie sposób podejmować prawdziwie chrześcijańskiej refleksji nad jakimkolwiek zagadnieniem moralnym bez powiązania z podstawowymi prawdami wiary o Bogu Trójjedynym”³⁷ Podobnie już przed kilkunastu laty napisał Nagórny: „rzeczywistość zbawcza ma swoje odniesienie do Ojca, Syna i Ducha Świętego, a więc ma niejako trynitarne struktury, w której ma być zakorzeniona także chrześcijańska wspólnota zbawienia i całościowy obraz życia chrześcijańskiego”³⁸ Jednak te postulaty nie znalazły dotychczas wystarczającego odzwierciedlenia w wykładzie teologii moralnej.

Trynitarne fundamenty moralności chrześcijańskiej, zakorzenione w stworzeniu i odkupieniu człowieka, może być przedstawiony w różnych aspektach. Bartnik zastanawiając się nad Trójcą prakseologiczną proponuje sześć obszarów refleksji nad praktycznym związaniem tajemnicy Trójcy z życiem chrześcijan. Pierwszym aspektem jest ukazywanie działania Trójcy w liturgii, która jest bazą dla pragmatyki trynitarnej. Innym aspektem jest Trójca eklezjalna

³⁴ *Trójjedyny. Traktat o Bogu w Trójcy Świętej Jedynym*. Kraków 1999; *Bóg Ojciec w tajemnicy Trójcy Świętej. Elementy patrylogii*. Kraków 2003.

³⁵ *Trójca Święta i życie chrześcijańskie. Rozważania trynitarne*. Tarnów 1999.

³⁶ *Trynitarne fundamenty życia moralnego w ujęciu św. Pawła*. RT 29:1982 z. 3 s. 47-56. Temat ten jest szeroko omawiany w habilitacji ks. Nagórnego *Teologiczna interpretacja moralności Nowego Przymierza*. Lublin 1999.

³⁷ W G i e r t y c h. *Rachunek sumienia teologii moralnej*. Kraków 2004 s. 42.

³⁸ *Teologiczna interpretacja* s. 186.

stanowiąca wzór i źródło życia Kościoła. Trójca kosmiczna jest zaś kluczem do zrozumienia tajemnicy stworzenia. Bardzo ważne jest też ukazywanie Trójcy prakseologicznej jako źródła i modelu praktyki cnót miłości, nadziei i wiary. Poszerzeniem tego wymiaru jest ukazywanie Trójcy jako fundamentu życia społecznego. Trynitarna ikona słowowa jest dla Bartnika wskazaniem sposobu głoszenia orędzia chrześcijańskiego³⁹. To ujęcie profesora z Lublina można poszerzyć przez wskazanie na konieczność większego zaakcentowania odniesienia do Trójcy w wyjaśnianiu tajemnicy osoby i personalistycznego rozumienia dziejów ludzkości. Ujmowanie liturgii w kluczu trynitarnym akcentuje historiozbawcze działanie Trzech i wskazuje na włączenie się ludzi w misterium wiekuistej chwały przez modlitwę i ofiarę. W ten sposób trynitologia staje się coraz bardziej doksologią.

Tajemnica trynitarna jest dla życia moralnego chrześcijanina zarazem źródłem i szczytem. Jest źródłem, gdyż to z odwiecznego zamiaru Ojca człowiek został stworzony i zaproszony do udziału w życiu Trójcy przez posługę Syna i Ducha Świętego. Jest też szczytem, gdyż celem chrześcijanina jest zjednoczenie z Bogiem w wiekuistym szczęściu Trzech. Rozumienie Trójcy jako źródła życia chrześcijańskiego nie może się jednak zatrzymać na aspekcie genetycznym, to jest samego tylko pochodzenia człowieka od Boga. Zanim sięgnie do aspektu wzorczego, człowiek wierzący odkrywa w sobie moc życia Bożego udzielanego przez sakramenty Kościoła, które potwierdzają i aktualizują wiarę przybliżającą człowieka do Boga. Dopiero przyjęcie daru w postaci naturalnego i nadprzyrodzonego wyposażenia do życia na miarę synów w Jednorodzonym Synu, kierujących się od wewnątrz rozlewana przez Ducha Świętego miłością, pozwala przyjąć model życia Chrystusa jako naglące wezwanie do Jego naśladowania. Wzór Chrystusa, który stał się człowiekiem i swoją ziemską egzystencję przeżywał w solidarności z każdym człowiekiem, jest dla chrześcijanina nie tylko wskazaniem tego jak ma postępować, ale też ukazaniem, skąd ma czerpać siły. Wiąż Jezusa z Ojcem, którego wolę przyszedł pełnić na ziemi, i podatność na działanie Ducha Świętego stanowią model wzajemnego otwarcia chrześcijanina na komunię z Trójcą. Sam chrzest Jezusa, ukazujący tajemnicę Trójcy we wspólnym działaniu przez Syna Człowieczego, stanowi wzorzec i znak nadziei dla wierzących.

Człowiek, powołany do życia na wzór i podobieństwo Boże, nie może w wyjaśnianiu prawideł i kierunków sensu swego życia oraz w prowadzeniu codziennej egzystencji nie sięgać do rzeczywistości Boskiej Trójcy. Bóg

³⁹ Por. B a r t n i k, jw. s. 243-244.

bowiem nie stworzył człowieka na obraz samotnika, ale obdarzył go zdolnością do dialogu obejmującego dar ze swego życia. Konieczność oparcia refleksji teologicznomoralnej na właściwie rozumianej antropologii odsyła moralistów do Trójcy, w której wyjaśnia się tajemnica człowieka. Integralna wizja człowieka, objawiona w Chrystusie, wskazuje na jego wymiar duchowy otwierający człowieka na Boga i pozwalający przekraczać ramy doczesnej pielgrzymki. Naśladowanie Chrystusa prowadzi do odwzorowywania jego bycia Synem wobec Ojca. Przez to chrześcijanin zyskuje swoją tożsamość odnosząc się do Ojca przez Syna w Duchu Świętym⁴⁰

Bóg w swojej niezmierzonej miłości objawia się człowiekowi ujawniając swoją najgłębszą tajemnicę, będącą istotą wewnętrznego życia Boga i zarazem źródłem nowego życia łaski udzielanego stworzeniom. Tą tajemnicą jest trynitarne komunie Osób Boskich Ojca, Syna i Ducha Świętego, będących jednej natury i udzielających się sobie nawzajem. Stopniowy charakter Objawienia Bożego, od początku mającego na celu podzielenie się z człowiekiem życiem Boga, obejmował najpierw objawienie Ojca, a przez wcielenie Jednorodzonego Syna doprowadził do poznania i przyjścia Ducha Świętego. Misją Syna jest skłonienie ludzi do przyjęcia planu Ojca realizowanego dzisiaj przez moc Ducha Świętego działającego w sercu człowieka wierzącego.

W teologii moralnej spotyka się rozważanie problematyki trynitarnej odwołujące się do działania poszczególnych Osób Boskich w misterium odkupienia. Wskazywanie na dar powołania ze strony Ojca, zbawczą Ofiarę i wzór chrześcijańskiej egzystencji w Osobie Syna oraz uświęcające i jednoczące działanie Ducha Świętego nie wyczerpuje jednak misterium Trójcy ekonomicznej. Prezentacja działania Osób Boskich w życiu moralnym chrześcijanina rozdzielonego na domeny poszczególnych Osób może być nazwana ujęciem trynitycznym, wskazującym na wielość osób. Źródłem tego neologizmu jest wskazanie na końcówkę wyrazową pochodzącą od słowa „liczny” Teologia trynitarne sięga istoty problemu odwołując się do jedności Trójcy. Elementem językowym takiego ujmowania problemu jest wskazanie na „unitarność” odwołującą się do wspólnego działania Osób Boskich. W ujęciu trynitycznym nie chodzi o wyliczanie odniesień życia moralnego do Ojca, Syna i Ducha Świętego rozpatrywanych oddzielnie, ale o wskazanie na najgłębsze korzenie chrześcijańskiej egzystencji osadzone w tajemnicy Trójjedynego.

Ukazywanie trynitarne wymiaru życia dotyczy nie tylko odniesienia człowieka do każdej z Osób Boskich. Ten sposób postępowania, rozdzielając

⁴⁰ Por. R a t z i n g e r. *Wprowadzenie w chrześcijaństwo* s. 137

działanie poszczególnych Osób Trójcy Przenajświętszej, jedynie sygnalizuje wymiar trynitarny, ale też jednocześnie go zastrzega. Egzystencja chrześcijanina, zmierzająca do zjednoczenia z Bogiem, ma na celu osiągnięcie widzenia uszczęśliwiającego, którego sensem i kresem jest współuczestnictwo w komunii trynitarnej. Oglądanie Ojca, Syna i Ducha Świętego oraz nasycanie się tym szczęściem jest nie tylko nadzieją, która ożywia realizację ludzkiego powołania na ziemi, ale stanowi też zadanie poznawania trójjedynego działania Boga, którego ślady człowiek w swym życiu rozpoznaje i kontemplując odwzorowuje.

U początku i kresu ludzkiej egzystencji leży trynitarny w swej istocie zamysł Boga, by podzielić się swym szczęściem i powołać do istnienia stworzenia. Dalszym etapem owego obdarowania, wypływającego z nadobfitości miłości, jest obdarzenie jednego ze stworzeń życiem Bożym. Podobnie jak tajemnica Wcielenia, będąca elementem objawienia miłości trynitarnej, tak też stworzenie i odkupienie człowieka mają charakter trynitarny, nie tylko w sensie genetycznym i można by tak powiedzieć technicznym, czyli dotyczącym sposobu zrealizowania tego zamysłu, ale też posiadają wymiar trynitarny w postaci objawiania w człowieku odblasku tajemnicy odwiecznej komunii Ojca, Syna i Ducha Świętego.

Oparcie swych rozważań na tajemnicy trynitarnej pozwala teologii moralnej na sięganie do najgłębszych inspiracji życia Bożego, gdyż odnosi się do tego, czym kierował się Jezus Chrystus. Poszukiwanie dróg naśladowania Chrystusa przez wierność przymierzu z Bogiem, leżącym u podstaw powołania chrześcijańskiego, jest możliwe dzięki zdolności wnikięcia w te dążenia, które ożywiały Syna Bożego (por. Flp 2, 5). Proegzystencja Jezusa Chrystusa, rozumiana jako styl życia zakorzeniony w boskiej komunii, może być udziałem ludzi dzięki darowi Ducha Świętego, który wprowadza chrześcijanina w dialog odwiecznej miłości Ojca i Syna oraz sprawia zamieszkanie Boskich Osób w sercu człowieka wierzącego. Poszukiwanie nowej tożsamości katolickiej teologii moralnej w dobie postmodernizmu musi odwoływać się do jednego źródła wszystkiego, którym jest odwieczna Trójca.

BIBLIOGRAFIA

- C a m b o n E.: Trinità modello sociale. Roma: Città Nuova 1999.
- C a n t a l a m e s s a R.: Kontemplując Trójcę. Tłum. P. Cembrowicz. Kraków: „M” 2003.
- C i o l a N.: Teologia trynitaria. Storia – metodo – prospettive. Bologna: Edizioni Dehoniane 1996.
- C u r t h F.: Bóg trójjedynego miłości. Tłum. M. Kowalczyk. Poznań: Pallottinum 1997.
- G o f f i T.: Etica cristiana trinitaria. Bologna: Edizioni Dehoniane 1995.
- G r e s h a k e G.: Wierzę w Boga Trójjedynego. Klucz do zrozumienia Trójcy Świętej. Tłum. W. Szymona. Kraków: Znak 2001.
- F o r t e B.: Trinità come storia. Saggio sul Dio cristiano. Cinisello Balsamo: Paoline 1985.
- H e m m e r l e K.: Tezy ontologii trynitarnej. Tłum. L. Skolik. Kielce: Jedność 2003.
- K a s p e r W.: Bóg Jezusa Chrystusa. Tłum. J. Tyrawa. Wrocław: TUM 1996.
- K r ó l i k o w s k i J.: Trójca Święta i życie chrześcijańskie. Rozważania trynitarne. Tarnów: „Oratorium” 1999.
- L a d a r i a L. F.: La Trinità, mistero di comunione. Milano: Paoline 2004.
- N a g ó r n y J.: Trynitarne fundament życia moralnego w ujęciu św. Pawła. RT 29:1982 z. 3 s. 47-56.
- S z u r e k J.: Bóg Ojciec w tajemnicy Trójcy Świętej. Elementy patrylogii. Kraków: „M” 2003.
- S z u r e k J.: Trójjedyny. Traktat o Bogu w Trójcy Świętej Jedynym. Kraków: WN PAT 1999.

THE TRINITARIAN FOUNDATION OF MORAL LIFE

S u m m a r y

The paper seeks to show the mystery of the Holy Spirit as a foundation of moral life of the Christian. Analysing the history of theology, the author notes that having dogmatized the truth about the mystery of the Trinity, a new epoch was commenced in the Church, i.e. this mystery is more and more often omitted in the moral life of Christians. This has brought about a clash between the practice of life and the considerations of theologians. Once we set on the quest after the revival of moral theology we need to discover anew the inspiring vision of the Triune God. This vision is a point of reference in understanding the world and gives the best key for the mystery of man. Pointing to a necessity of a revived study of theological-moral problems in the Trinitarian approach, the author has numbered those domains in which should be shown in their more profound link with the mystery of the Holy Trinity. They are as

follows: the sacramental life, the question of understanding the person and social life, and a vision of the Church, practices of virtues and the life of prayer. It is essential to refer the theology of creation to the mystery of the Trinity.

Translated by Jan Klos

Słowa kluczowe: teologia moralna, historia teologii, Trójca Święta, życie moralne.

Key words: moral theology, history of theology, the Holy Trinity, moral life.